



ŚWIATŁO

NR 3 (44) MIESIĘCZNIK PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW. I AKCJI KATOLICKIEJ w Brzostku KWIECIEŃ 2000

Alleluja Jezus żyje!

Drodzy Parafianie!

Wspólnie dziękujemy Bożej Opatrności za doznawane łaski Roku Jubileuszowego. Bo czymże była pielgrzymka Ojca Świętego i tylu Rodaków do Ziemi Świętej do pustego Grobu Jezusa - miejsca Zmartwychwstania?

Wskazując na źródło siły i nadziei leżące w chwale Zmartwychwstałego Papież mówił: *"U zarania nowego tysiąclecia chrześcijanie mogą i powinni spoglądać ku przyszłości z niewzruszoną ufnością w chwalebłą moc Zmartwychwstałego, który czyni wszystkie rzeczy nowymi"* (por. Ap 21,5)

Zachęcał także do odważnego głoszenia Dobrej Nowiny: *Z tego miejsca, gdzie o Zmartwychwstaniu dowiedziały się najpierw kobiety, a następnie Apostołowie, wzywam usilnie wszystkich członków Kościoła, aby na nowo okazali swe posłuszeństwo Bożemu przykazaniu niesienia Ewangelii aż po krańce ziemi. U zarania nowego tysiąclecia istnieje wielka potrzeba głoszenia Dobrej Nowiny o tym, że "tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne"* (J. 3,16)

Najpełniejsze objawienie Bożego Miłosierdzia dokonało się przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Głęboko tę prawdę przeżyjemy kolejny raz podczas Świąt Paschalnych i w Niedzielę Miłosierdzia, kiedy to na placu św. Piotra w Watykanie, Papież Jan Paweł



II dokona kanonizacji Apostołki Bożego Miłosierdzia, bł. S. Faustyny.

W Dzienniczku swym S. Faustyna zapisała zdumiewające słowa, które brzmią jak prorocтво: *"Wtem nagle zostałam porwana w bliskość Jezusa i stanęłam na ołtarzu obok Pana Jezusa, a duch mój został napełniony tak wielkim szczęściem, którego ani pojąć, ani napisać nie jestem w stanie"*.

Serdecznie życzę osobistego doświad-

czenia Bożego Miłosierdzia.

Jezus tak jak wtedy, tak i dziś Zmartwychwstaje i napełnia wielkim szczęściem. W Nim wszystko staje się nowe, czyste, świeże i święte. Tego doświadczenia, osobistego zmartwychwstania z Chrystusem, życzę wszystkim na czas Świąt Wielkanocnych i na całe życie.

Wasz proboszcz
ks. Czesław Szewczyk

Rozmowa z ks. Józefem Głabińskim z Gwatemali

Parafia z 50 wiosek

- Jak zrodziło się w księdzu powołanie misyjne?

- Trudno odpowiedzieć na to pytanie w kilku zdaniach. Byłem zainteresowany misjami już w czasach seminaryjnych. W pierwszych latach kapłaństwa nie od razu myślałem o wyjeździe, ale świat misyjny nadal mnie fascynował. Dokładnie rok przed wyjazdem pojawiła się myśl, aby część swojego życia poświęcić pracy w kraju misyjnym.

- Dlaczego wybrał ksiądz Gwatemalę?

- Już dużo wcześniej słyszałem, że lepiej jest jechać do kraju, gdzie pracują polscy misjonarze, a w Gwatemali są nasi bracia w kapłaństwie z diecezji.

- Proszę powiedzieć, jak wyglądało przygotowanie do wyjazdu.

- Przygotowania w zasadzie nie było. W grudniu 1995 roku otrzymałem pozwolenie na wyjazd. Ksiądz biskup doradził, aby zorientować się, jakie są potrzeby w Gwatemali, napisać do misjonarzy z naszej diecezji, którzy tam pracują i zgłosić się pod koniec roku szkolnego. Na wakacje przyjechało dwóch naszych kapłanów z Gwatemali już z konkretnymi propozycjami. Okazało się, że zapotrzebowanie na duszpasterzy w tym kraju jest ogromne, co zostało potwierdzone listownie przez tamtejszego biskupa. Zasugerowali, aby nie jechać za pośrednictwem Centrum Formacji Misyjnej, ale wyjechać razem z nimi. 10 września 1996 r. udałem się na misje.

- Jak wyglądały pierwsze dni pobytu? Jakie były problemy z aklimatyzacją w egzotycznym środowisku?

- Początkowo największe problemy sprawiała bariera językowa. Pierwsze trzy miesiące to była intensywna nauka języka hiszpańskiego. W tej części kraju, gdzie przebywałem na początku, klimat był zbliżony do polskiego. Natomiast pewne rzeczy mnie zaskoczyły - specyficzna kultura potomków Indian, niemała liczba biednych ludzi.

- Proszę powiedzieć kilka słów o

swojej parafii

- Pracuję w parafii w wikariacie apostołskim Izabel, znajdującym się nad Oceanem Atlantyckim. Teren parafii obejmuje ok. 600 km². Pracowałem sam. Obecnie na pół etatu posługuje drugi kapłan. W parafii znajduje się 50 wiosek, które zamieszkuje kilkanaście tysięcy osób. Nie ma możliwości, aby je dokładnie policzyć, ponieważ w pewnych okresach roku jest bardzo dużo ludzi napływowych, pracujących na ogromnych plantacjach bananów.

- Czy często odwiedza ksiądz wspólnoty i jakich środków transportu używa?

- Staram się w miarę możliwości, aby w każdej wspólnotcie być przynajmniej raz w miesiącu. Wymaga to ogromnego wysiłku, gdyż w niektóre dni trzeba być w dwóch lub trzech wspólnotach. Biorąc pod uwagę ukształtowanie krajobrazu, do przemieszczania się trzeba używać samochodu terenowego. Ponadto korzystam z roweru, łódki i często z własnych nóg. Nie obca jest mi też jazda konna. W niektórych przypadkach podróz w jedną stronę trwa 5 godzin. Specyficznym gwatemalskim środkiem transportu jest kolejka służąca do przewożenia bananów - coś w rodzaju wyciągu - używana również jako środek lokomocji.

- Jaka jest rola kapłana w gwatemalskich wspólnotach parafialnych i jak

jest on postrzegany?

- Obecnie w wikariacie pracuje 22 księży, w tym tylko dwóch miejscowych. W wielu parafiach czekano na księdza długie lata. Dlatego przyjęcie kapłana zawsze jest serdeczne, przepojone radością mieszkańców, wdzięcznych, że mogą mieć swojego księdza w parafii.

- Czy można liczyć na to, że kiedyś misjonarzy zastąpią miejscowi kapłani?

- W Gwatemali są trzy seminaria duchowne. Przygotowuje się w nich kilkudziesięciu kleryków. Nasze seminarium jest bardzo małe, studiuje w nim 15 alumnów. Pierwsi z nich będą święceni za 4 lata. Aby wikariat stał się samo wystarczający, musi upłynąć jeszcze minimum 20 lat. Sytuacja w innych diecezjach jest podobna.

- W jaki sposób rozwiązany jest problem katechizacji młodzieży? Czy działają grupy parafialne?



Ks. Józef Głabiński - 1962. Pochodzi z parafii Kolbuszowa. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk abpa Jerzego Ablewicza w 1980. Pracował jako wikariusz w diecezji tarnowskiej i rzeszowskiej. We wrześniu 1996 wyjechał do pracy misyjnej w Gwatemali.

- Jedyna stała katechizacja jest prowadzona przed przyjęciem I Komunii Świętej i sakramentu bierzmowania. W niektórych wspólnotach działają grupy młodzieżowe i to stwarza pewną możliwość katechizacji. W każdej wiosce udało się założyć grupy ministrantów. W całej parafii jest ich ok. 150. Powstało kilka grup modlitewnych oraz muzycznych. Działa też chór. W całej parafii udało się powołać do istnienia trzy róże różańcowe.

- Jaką rolę do spełnienia na misjach mają katechiści?

- Na nich opiera się praca duszpasterska we wspólnotach. Są to wierni odpowiednio przygotowani pod względem formacji duchowej i duszpasterskiej. Do wspólnoty ksiądz przyjeżdża 1-2 razy w miesiącu. Sprawuje sakrament pokuty, odprawi Mszę Świętą, udzieli sakramentu chrztu i jedzie dalej. Pod nieobecność kapłana katechiści przewodniczą nabożeństwom, katechizują w ramach przygotowania do sakramentu, prowadzą grupy, są odpowiedzialni za życie duchowe wspólnoty. Ideałem byłoby, aby w każdej wspólnocie działało po kilku katechistów, ale do tego droga jeszcze daleka.

- Tradycje związane z Wielkanocą mają specyficzny charakter w każdym narodzie. Czy również w Gwatemali?

- Środa popielcowa wygląda podobnie, jednak popiół miesza się z wodą. Kapłan czyni widoczny znak krzyża na czole. Niektórzy noszą go do następnego dnia. W Niedzielę Palmową odbywa się procesja z palmami. Natomiast w Wielki Czwartek obowiązkowo musi być obrzęd umycia nóg. Ustawia się ciemnicę, nie ma jednak tradycji grobu Pańskiego. W Wielki Piątek po

uroczystościach urządza się procesje po ulicach miast i wiosek. Układa się dywany z kolorowych trocin, figury Pana Jezusa, Matki Bożej, świętych niesie się na potężnych platformach trzymany przez kilkudziesięciu mężczyzn. Procesja rezurekcyjna ma miejsce po obrzędach Wielkiej Soboty, gdyż na Rezurekcję przychodzi tylko mała grupa ludzi.

- Przez chrzest święty zostajemy wszczępieni do wspólnoty Kościoła. Czy często zdarza się księdzu udzielać tego sakramentu dorosłym?

- Często jest taka sytuacja wśród dzieci, że podczas przygotowania do I Komunii Świętej w 9. 10. 11. roku życia przyjmują najpierw sakrament chrztu świętego. Pojedyncze tego typu praktyki mają też miejsce wśród młodzieży. Jeśli chodzi o dorosłych, to w mojej parafii w ciągu roku przyjmuje ten sakrament od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Zetknąłem się z takimi przypadkami, kiedy ludzie starsi mieli wątpliwości, czy byli ochrzczeni i nie korzystali z innych sakramentów. Wówczas udzielałem chrztu świętego warunkowo.

- Czy chrześcijaństwo jest mocno zakorzenione w narodzie gwatemalskim?

- Ewangelizacja na tych terenach rozpoczęła się 500 lat temu. Gdybyśmy wprost pytali o przynależność do wyznania religijnego, większość mieszkańców zdecydowanie przyznałaby się do chrześcijaństwa. Trochę gorzej bywa z praktykami religijnymi, które często są powierzchowne. W parafiach dobrze zorganizowanych, gdzie posługę pełni dwóch kapłanów oraz działa przygotowana kadra katechistów, wiara jest głęboko zakorzeniona.

Widać to nie tylko w świątyni, ale w codziennym życiu.

- Do właściwego funkcjonowania parafii potrzebne są również nakłady finansowe. Czy wierni są w stanie sprostać tym wymaganiom - kraj, w którym mieszkają, uchodzi za rozwijający się ale biedny.

- Ogólnie przyjęte jest, że utrzymanie spoczywa na wiernych. Mimo że moi parafianie należą raczej do biednych, to umieją podzielić się z innymi tym, co mają. Ich ofiary wystarczają na bieżące potrzeby. Natomiast, jeśli chodzi o budowę kościoła, plebanii, remonty czy kupno samochodu parafialnego, jest to przez nich aprobowane. Są chętni do pracy, ale od razu pada pytanie, gdzie zwrócić się o pomoc finansową. Wszystkie nowe kościoły, sale spotkań, plebanie powstały dzięki organizacji misyjnym.

- Jan Paweł II pielgrzymował do Gwatemali w 1996. Co pozostało w pamięci i sercach wiernych z tamtej wizyty?

- Ojciec Święty był przyjmowany bardzo serdecznie. Na spotkania z nim przybywało tysiące ludzi. Jest on postrzegany jako orędownik pokoju. W kilka miesięcy po Jego pielgrzymce został zawarty pokój przerywający trwającą od kilku lat wojnę domową. To papież przyniósł ten pokój. Są też głębokie owoce duchowe, które nie zawsze są widoczne oczami naszego ciała.

- Życzę obfitych łask Bożych w pracy misyjnej.

*Rozmawiał
ks. Wojciech Wiśniowski*



Radość wielkanocna znajduje wyraz w okrzyku: Alleluja! Wielki Hallel wywodzi się z żydowskiego święta Paschy, w czasie którego "każdy powinien tak wyglądać, jak gdyby sam wychodził z Egiptu". Zapewne również chrześcijanie powinni



Nowa Rada Parafialna

Z wyboru:

1. Dziedziec Edward - Bukowa
2. Fryc Kazimierz - Nawsie Brzostockie
3. Garstka Stanisław - Nawsie Brzostockie
4. Kmieciak Edward - Brzostek
5. Krzyszczyk Józef - Brzostek
6. Lechwar Zdzisław - Klecie
7. Nowicka Janina - Wola Brzostocka
8. Warchał Marian - Brzostek
9. Żwiąg Józef - Zawadka Brzostocka

Z nominacji:

1. Krajewski Jan - Brzostek
2. Nawracaj Czesław - Nawsie Brzostockie
3. Ogrodnik Jan - Wola Brzostocka
4. Przewoźnik Janina - Nawsie Brzostockie
5. Serwiński Józef - Klecie
6. Szukała Ewa - Klecie
7. Trychta Antoni - Bukowa
8. Wojnar Zdzisław - Zawadka Brzostocka

Z urzędu:

1. Batycki Paweł - przedstawiciel KSM
2. Nowicki Wiesław - przedstawiciel AK
3. Synowiecka Jolanta - przedstawicielka katechetek
4. Szarek Krystyna - przedstawicielka Cari-



jest kołem ratunkowym na morzu życia

Wizyta duszpasterska

Do parafii sprowadził się nowy proboszcz. Postanowił odwiedzić wszystkich mieszkańców swojej parafii. W jednym domu, w którym było wiadomo, że ktoś jest obecny, nikt nie chciał mu otworzyć, pomimo natarczywego pukania do drzwi. Kapłan, zrezygnowany, odchodząc, napisał na kartce "Ap 3,20" i wetknął ją w drzwi.

Następnego dnia kartka wróciła do niego w niedzielę - wrzucona na tacę podczas składki - z adnotacją: "Rdz 3,10".

Tort weselny

Przed weselem narzeczeni zamówili w cukierni duży tort weselny. Miał być na nim umieszczony tekst z "1J 4,18" Jednak cukiernik nie był zbyt biegły w Biblii i wykonał napis z "J 4,18"

Wyobraźcie sobie miny pary młodej i gości weselnych, kiedy ujrzeli tort z takim cytatem...

Pobożny dialog

Małżeństwo, które często czytało wspólnie Pismo św. pewnego dnia pokłóciło się. Nastąpiły "ciche dni". Rankiem żona budzi męża i podaje mu kartkę z napisem "Łk 7,14". Ten, nie namyślając się wcale, odpowiada jej tekstem "J 2,4".

Stworzenie kobiety

Wieczorami wnuczka czytała babci Pismo św. Tym razem kolej przypadła na historię stworzenia. Jednak po przeczytaniu Rdz 2,21-22, kiedy doszła do końca strony, nieopatrznie odwróciła dwie kartki dalej i zaczęła czytać od końca wersetu 6,14. W tym momencie babcia z wrażenia przerwała słuchanie i chwyciła za okulary. Tekst bowiem - w wykonaniu wnuczki - przedstawiał się następująco: "Pan Bóg sprawił, że Adam pograżył się w głębokim śnie, potem wyjął jedno z jego żeber i zbudował z niego niewiastę... powłókł ją

Spotkania z piosenką

Pod koniec marca 2000 r. brzosteccy gimnazjaliści mieli swoją szansę na sukces. Zaprezentowali własne uzdolnienia i zainteresowania podczas I Gimnazjalnych Spotkań z Piosenką Polską i Angielską, zorganizowanych przez nauczycieli oraz dyrektora Centrum Kultury i Czytelnictwa, Kazimierza Papciaka.

Uczniowie samodzielnie dobierali sobie repertuar, często sięgali do przebojów z lat siedemdziesiątych. Występy starali się uatrakcyjnić zabawnymi scenkami lub ciekawymi układami choreograficznymi. Nad wszystkim czuwał Józef Parat, pomagając młodzieży w opracowywaniu utworów konkursowych.

Profesjonalna komisja bardzo poważnie

potraktowała estradowe próby "młodych artystów". Zarówno jury, jak i widzowie



najwyżej ocenili piosenki w wykonaniu Katarzyny Lisowskiej, Olgi Pruchnik i Mateusza Wesołowskiego. Natomiast źródłem powszechnej radości stały się

występy sektetu "Śledzie" z kl. Ia oraz zespołu z Ip. Uczestnikom konkursu przyznano nagrody ufundowane przez Centrum Kultury i Czytelnictwa, radę rodziców oraz przez osoby prywatne.

Spotkania wywołały wiele emocji. Dla większości gimnazjalistów był to pierwszy kontakt z mikrofonem i publicznością, wymagający pokonania własnej nieśmiałości. Obecność zaproszonych gości, m.in. wizytatorów rzeszowskiego Kuratorium Oświaty, wójta gminy i proboszcza parafii, wpływała mobilizująco na uczniów - wszyscy chcieli się pokazać z jak najlepszej strony. Młodzież po raz kolejny udowodniła, że drzemie w niej ogromny potencjał możliwości, który - właściwie ukierunkowany - może przynieść wiele korzyści całemu społeczeństwu.

U. K.



Radosnych

Świąt

*Prawdziwej radości wielkanocnej,
radości, która wyzwala
z przyzwyczajień,
lęk przemiana w wolność,
rozrywa pęta i obdarza pokojem, życzy*

Redakcja "ŚWIATŁA"

KRONIKA DUSZPASTERSKA marzec - kwiecień

**Z naszej wspólnoty odeszli, ze znakiem wiary
i nadziei w zmartwychwstanie, do życia wiecznego:**

1. Helena Kolbusz, ur. 1908 r. - Bukowa
2. Tadeusz Samborski, ur. 1934 r. - Klecie

**Do wspólnoty parafialnej poprzez Chrzest Święty zo-
stali przyjęci:**

1. Adrian Jędrzejczyk - Wola Brzostocka
2. Karolina, Patrycja Żyra - Brzostek
3. Bartosz, Karol Orzech - Klecie

uczeni o Bogu

Fryderyk Chopin
1810-1849



Stracił wiarę,
ale ją odzyskał.
Umierając wołał:
"Kocham Boga...
Dobrze, że tak umieram...
Módlcie się za mną,
do zobaczenia w niebie...
Już mi Bóg przebaczył...
O jakże Bóg jest dobry..."

MAŁE ABC chrześcijanina

Wszystkich Świętych/Wszystkich Zmarłych

W uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada) i we wspomnienie Wszystkich Wiernych zmarłych (2 listopada) wierni myślą o tych, którzy uwierzyli przed nimi i którym zawdzięczają swoją wiarę. W uroczystość Wszystkich Świętych wspominają wielką liczbę tych, którzy pozwolili, aby obecność Boża całkowicie określała ich życie, niezależnie, czy później zostali oficjalnie ogłoszeni przez Kościół świętymi. Natomiast w Dniu Zadusznym zanosimy do Boga modły, żeby zechciał uzupełnić to, co w życiu zmarłych nie mogło się dopełnić z powodu ich słabości, uchybień i grzechu.

Wychowanie chrześcijańskie

Można mówić o wychowaniu chrześcijańskim, ponieważ istnieje antropologia chrześcijańska (nauka o człowieku). Według niej ostatecznym horyzontem człowieka jest Bóg a nie osobiste życzenia i własne korzyści. Człowiek został, jak wierzą chrześcijanie, stworzony przez Boga i dla Boga; przez Boga został też obdarzony wyjątkową godnością; sensem jego życia jest miłość, jaką żył Jezus. Jeśli wychowanie jest wprowadzeniem do życia, to wychowanie chrześcijańskie jest wprowadzeniem do życia w pełni (J 10, 10) i życia, przed którym otwierają się nieskończone perspektywy. Wychowanie chrześcijańskie ma nauczyć pojmować własną osobę, ludzkie i naturalne środowisko jako dary Boże i poczuwać się do odpowiedzialności za nie przed Bogiem.

Wyznanie wiary

Wyznanie wiary jest charakterystycznym, istotowym znamieniem każdej wspólnoty chrześcijańskiej i tych, którzy czują się z nią związani. Człowiek wierzący daje w poszczególnych artykułach wyznania wiary wyraz swoim przekonaniom religijnym. Znaczenie ich okazuje się zwłaszcza wówczas, gdy przyznawanie się do nich czy ich głoszenie naraża na prześladowanie. Z przekazu wielu pojedynczych wyznawanych prawd wiary powstało w pierwszych wiekach liturgiczne "Credo" (łac. "wierzę"), wyznanie wiary. Chrześcijańskie wyznanie wiary jest również odpowiedzią na samoobjawienie się Boga. Najkrótszą formą wyznania wiary jest liturgiczna odpowiedź "Amen" (tak jest / niech się tak stanie).

KALENDARIUM LITURGICZNE

26 IV

Wspomnienie św. Aldy, wdowy.

Alda owdowiała bezdzietnie po siedmiu latach małżeństwa; schroniła się w małym domku w pobliżu Sieny i poświęciła się jałmużnictwu i umartwianiu się. Została obdarzona wieloma wizjami ziemskiego życia naszego Pana. Z biegiem czasu rozdała wszystko co miała; w końcu piła wodę z tykwy bo podarowała nawet ostatni garnuszek. Wreszcie postanowiła porzucić samotność, aby poświęcić się opiece nad ubogimi chorymi. Zaczęła pracować w szpitalu; jej ekstazy sprawiały, że personel naigrawał się z niej, wielu uważało ją za pszuskę. Chcąc ją zdemaskować posuwano się nawet do przekuwania jej ostrymi narzędziami i przypiekano ogniem świec. Jednak jej wielkie miłosierdzie i pokora przekonały wszystkich niedowiarków. Za jej sprawą miało miejsce wiele cudownych uzdrowień. Zmarła w roku 1309.

Modlitwa dnia: Boże, Ty natchnąłeś św. Aldę na drodze do pełni miłosierdzia, przez co mogła osiągnąć pod koniec swojej ziemskiej pielgrzymki Twoje Królestwo;

udziel nam za jej pośrednictwem siły, abyśmy mogli z radością kroczyć drogą miłości. **Amen.**

28 III

Wspomnienie św. Izydora Oracza, patrona rolników.

Urodził się w Hiszpanii, w drugiej połowie XII wieku. Prawie całe życie pracował jako robotnik rolny. Gdy jego rodzinne miasto zdobyli arabowie uszedł z żoną i dzieckiem na wieś. Słynął z pobożności i wiernego wypełniania obowiązków stanu. Jego pracy towarzyszyło wiele cudownych zdarzeń, które rozgrywały się jeszcze długo po jego śmierci. Został kanonizowany w roku 1622. Jest patronem stolicy Hiszpanii, Madrytu.

Modlitwa dnia: Boże, spraw, abyśmy dzięki św. Izydrowi, świętemu rolnikowi, mogli pokonać naszą pychę i zawsze służyli Tobie z pokorą, w której sobie upodobałeś. **Amen.**

W. N.



SZYFROGRAM

2	21	8	Gatunek wierzby
24	4	9	Spod ciemnej gwiazdy
14	15		Słynna trasa warszawska

3	10	25	18	16	13	Planeta Ludzi
7	22	23	5	6		Część stopy
1	19	11	20			Nie miasto lecz ...
26	17	12				Zwierzę z kolcami

A. Szczepański

Litery z krątek opisanych w prawym dolnym rogu tworzą hasło, będące rozwiązaniem krzyżówki.

Rozwiązanie z poprzedniego numeru: **ODNOWIENIE MISJI ŚWIĘTYCH**



Hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

Redaguje zespół pod kierownictwem ks. Wojciecha Wiśniowskiego
Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, 39-230 Brzostek, tel. (014) 68-30-300